

Sygn. akt I ACa 934/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Tomasz Ślęzak (spr.)
Sędziowie :	SA Ewa Solecka SO del. Tomasz Tatarczyk
Protokolant :	Anna Wiczorek

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

o naprawienie szkody

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 30 czerwca 2015 r., sygn. akt II C 664/14

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1. o tyle, że wymienione w nim odsetki są odsetkami ustawowymi za opóźnienie;
- 2) oddala obie apelacje w pozostałej części;
- 3) nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

SSO del. Tomasz Tatarczyk	SSA Tomasz Ślęzak	SSA Ewa Solecka
---------------------------	-------------------	-----------------

I A Ca 934/15

UZASADNIENIE

Powód J. S. wniósł do Sądu Okręgowego pozew, w którym domagał się naprawienia szkody górniczej w swojej zabudowanej nieruchomości położonej w K. przy ulicy (...).

Sąd Okręgowy wyrokami częściowymi z 31 stycznia 2011 i 15 grudnia 2011 r. zasądził od pozwanego (...) S.A. w K. na rzecz powoda kwotę 201 089,83 zł, z ustawowymi odsetkami od daty wyrokowania za szkodę jedynie w budynku. Wyrok częściowy z 15 grudnia 2011 r., którego wydanie było związane z koniecznością ponownego rozpoznania sprawy w zakresie żądania przez powoda odsetek ustawowych za okres od 13 września 2006 r. do 30 stycznia 2011 r. - oddalający powództwo w tym zakresie - uprawomocnił się, co oznacza, że odszkodowanie za szkodę w budynku zostało zasądzone w wymienionej wyżej kwocie, z ustawowymi odsetkami od daty wyrokowania.

Wyrokiem końcowym z 24 maja 2012 r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo J. S. przeciwko (...) S.A. w K. o zapłatę kwoty 150 000 zł z tytułu odszkodowania za zniszczenie, w wyniku eksploatacji górniczej, gruntu na którym stoją zabudowania powoda objęte wyrokiem częściowym. Sąd Okręgowy uzasadniając wyrok z 24 maja 2012 r. wskazał, iż odwodnienie terenu przez pozwanego powoduje, że technicznie możliwa jest naprawa szkody w gruncie w drodze restytucji naturalnej. W tym celu, kosztem około 38 520 zł, z powierzchni działki pomniejszonej o powierzchnię zajęta przez budynek i podest, należałoby zdjąć warstwę ziemi o grubości 20 centymetrów wraz z zalegającym na niej błotem i zastąpić nową ziemią, którą należałoby rozplantować. Następnie należałoby odtworzyć chodnik na podsypce piaskowej prowadzący od furtki na granicy nieruchomości do budynku mieszkalnego i dalej do ogrodu. Kolejnym etapem byłoby odtworzenie nasadzeń. Jednocześnie jednak Sąd Okręgowy stwierdził, iż przepisy ustawy z 4 lutego 1994 r. prawo geologiczne i górnicze (tekst jedn. Dz. U z 2005 nr 228 poz 1947 ze zm.; zwanej dalej p.g.g.), w odróżnieniu od przepisu art. 363 § 1 k.c. pozbawiają poszkodowanego prawa wyboru sposobu naprawy szkody. Z art. 94 ust 1 i art. 95 ust 1 p.g.g. wynika, że naprawienie szkody górniczej winno nastąpić w drodze restytucji naturalnej, a naprawa w drodze zapłaty odszkodowania możliwa jest jedynie, gdy restytucja naturalna jest niemożliwa lub jej koszt rażąco przekracza wielkość poniesionej szkody. W związku z tym Sąd Okręgowy oddalił powództwo o odszkodowanie, przyjmując że uwzględnieniu tego powództwa sprzeciwia się ustalenie, że przywrócenie stanu poprzedniego jest możliwe i ekonomicznie opłacalne. Stanowisko to podzielił Sąd Apelacyjny w Katowicach, który wyrokiem z 3 października 2012 r. (sygn. akt I ACa 567/12), oddalił apelację.

Na skutek skargi kasacyjnej powoda od tego wyroku Sąd Najwyższy, wyrokiem z dnia 9 stycznia 2014 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach. Sąd Najwyższy wskazał, że ze szczegółowego i wyczerpującego uregulowania sposobu naprawienia szkody w art. 94 ust. 1 i 3 p.g.g. oraz art. 95 ust. 1 p.g.g. wynika, że poszkodowany ruchem zakładu górniczego nie jest uprawniony do określenia w pozwie sposobu naprawienia szkody, chyba że już wówczas byłoby to możliwe (np. całkowita utrata rzeczy). Z reguły jednak, możliwość taka powstaje dopiero po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, na etapie wyrokowania. Jeśli wówczas okaże się, że z przyczyn określonych w art. 95 ust. 1 p.g.g. nie może zostać przywrócony stan poprzedni, a naprawienie szkody wymaga zapłaty odszkodowania, można mówić o powstaniu roszczenia o świadczenie pieniężne. Z tego względu określenie przez powoda wysokości dochodzonego odszkodowania, jako wartości przedmiotu sporu stanowi o domaganiu się odszkodowania pieniężnego na wypadek, gdyby okazało się, że naprawienie szkody nie będzie polegało na przywróceniu stanu poprzedniego Sąd Najwyższy podkreślił, iż relacja pomiędzy restytucją naturalną a zapłatą odszkodowania ma charakter sekwencyjny, ponieważ roszczenie o zapłatę powstaje dopiero wówczas, gdy przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe lub rażąco nadmierne. Oznacza to, że zgłoszenie przez powoda żądania zapłaty odszkodowania nie było wiążące dla sądu, który jest zobowiązany do ustalenia, czy naprawienie szkody przez przywrócenie stanu poprzedniego byłoby możliwe, a w przypadku odpowiedzi twierdzącej, dokonanie wyboru sposobu i metody przywrócenia, zgodnie z kolejnością wynikającą z art. 94 ust. 1 i 3 p.g.g. oraz art. 95 ust. 1 p.g.g. To szczególne uregulowanie stanowi wyjątek od przewidzianej w art. 321 §1 k.p.c. zasady wyrokowania jedynie co do przedmiotu, który był objęty żądaniem pozwu. Sąd Najwyższy podkreślił, iż stanowisko powoda, kwestionującego przyjęcie sposobu określonego w art. 94 ust. 1 p.g.g. i domagającego się zasądzenia odszkodowania nie może prowadzić do oddalenia powództwa, jeśli wyrządzenie szkody było niewątpliwe i możliwe było przywrócenie stanu poprzedniego.

Sąd Najwyższy, odnosząc się do okoliczności faktycznych sprawy podkreślił, że nieruchomość powoda przeznaczona była do zabudowy jednorodzinnej, tak została zagospodarowana i w takim kształcie była wykorzystywana. Wzniesione na niej budynki - mieszkalny i gospodarczy stanowiły części składowe nieruchomości, nie będąc odrębnymi od gruntu przedmiotami własności. Następstwem działalności zakładu górniczego było uszkodzenie całej nieruchomości, szkoda zaistniała najpierw w gruncie, następnie objęła znajdujące się na nim roślinność i budynek, a ostatecznie uniemożliwiła zamieszkiwanie oraz innego rodzaju korzystanie z nieruchomości. W tej sytuacji ocena sposobu naprawienia szkody powinna również odnosić się do całej nieruchomości, a wydany w sprawie wyrok częściowy wywiera wpływ na dalsze postępowanie, wobec związania nim w kwestiach zasady odpowiedzialności i sposobu naprawienia szkody, jako że w procesie o dalszą część świadczenia wynikającego z tego samego stosunku prawnego, z którego wynika uwzględniona jego część, Sąd nie może w niezmienionych okolicznościach faktycznych i prawnych, między tymi samymi stronami orzec odmiennie o zasadzie odpowiedzialności pozwanego.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Apelacyjny w Katowicach, zgodnie ze wskazaniem Sądu Najwyższego stwierdził, że w zakresie podtrzymanego przez powoda żądania zapłaty odszkodowania w kwocie 150 000 zł za zniszczony eksploatacją górniczą grunt nie została rozpoznana istota sprawy i uchylił wyrok Sądu pierwszej instancji i przekazał mu sprawę do ponownego rozpoznania. Z uzasadnienia Sądu Apelacyjnego wynika, że ponowne rozpoznanie sprawy jest konieczne z uwagi na brak merytorycznego rozpoznania i rozstrzygnięcia o istocie żądania naprawienia szkody wyrządzonej przez ruch zakładu górniczego w gruncie powoda. Stosownie do wytycznych Sądu Apelacyjnego, zgodnych z zaleceniami Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy miał w pierwszej kolejności ustalić, aktualną wartość działki powoda, przeprowadzając w tym celu zgłoszony przez powoda dowód z opinii biegłego sądowego. Po przeprowadzeniu tego dowodu Sąd pierwszej instancji miał ustalić wartość powierzchni całej działki, zgodnie z zaleceniem Sądu Najwyższego, a następnie, nie będąc związanym żądaniem odszkodowania, Sąd Okręgowy miał ustalić sposób naprawienia szkody powstałej w gruncie powoda, wiążąc tę szkodę ze szkodą, jaka ujawniła się w budynku mieszkalnym, a uczynić to miał kierując się nie tylko sekwencyjną kolejnością sposobu naprawienia szkody, wynikającą z art. 94 ust. 1 i 3 p.g.g. oraz art. 95 ust. 1 p.g.g., ale i mając na uwadze związanie wydanymi w sprawie wyrokami częściowymi w kwestiach zasady odpowiedzialności. Ponadto Sąd ten, przy ocenie prawnej, poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych miał nie pominąć charakteru, przeznaczenia i sposobu dotychczasowego korzystania przez powoda z nieruchomości, w tym okoliczności, że nieruchomość ta stanowiła gospodarczą całość, była przeznaczona pod zabudowę mieszkalną i służyła zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych, a to w aspekcie aktualnego statusu i możliwości wykorzystania tej nieruchomości, w tym i wziąć pod uwagę, iż co najmniej nieracjonalnym jest odtwarzanie chodnika prowadzącego do budynku, który przeznaczony jest do rozbiórki.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Katowicach, wyrokiem z dnia 30 czerwca 2015 r., zasądził od pozwanego na rzecz powoda 218 740, 82 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 30 czerwca 2015 r., oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu.

Sąd pierwszej instancji opierając się na opinii biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości ustalił, że budynek znajdujący się na tych działkach za który odszkodowanie zostało wypłacone na podstawie wyroku częściowego jest zdegradowany i nadaje się jedynie do rozbiórki, a wartość prac budowlanych związanych z rozbiórką wynosi brutto 46 106,82 zł. Jednocześnie Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że przy poprzednim rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy, a w ślad za nim Sąd Apelacyjny w Katowicach uznały, że możliwa jest naprawa działki powoda przez przywrócenie stanu poprzedniego. Naprawa ta polegać miała na wymianie skażonej górnej warstwy ziemi oraz nasadzeniu drzew i krzewów. Wartość prac rekultywacyjnych obejmujących działki powoda z wyłączeniem jednak terenu pod budynkiem biegła określiła na kwotę rzędu od 35000 do 38 000 zł netto.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy mając na uwadze treść wytycznych zlecił biegłemu opracowanie opinii celem ustalenia aktualnej wartości działki powoda oraz określenia sposobu naprawy szkody górniczej z uwzględnieniem, że w sprawie zastosowanie mają przepisy tzw. starej ustawy prawo geologiczne i górnicze. Uchwałą z dnia 30 lipca 2013 roku Rady Miasta K. nr (...) w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego w rejonie ulic (...) zakazano w urbanistycznej jednostce strukturalnej rozbudowy

istniejących budynków mieszkalnych oraz zakazano realizacji nowych budynków mieszkalnych. Teren na którym znajduje się nieruchomość powoda został oznaczony w uchwale jako teren zagrożony podtopieniami. W tej sytuacji gdy idzie o szkodę w gruncie z uwzględnieniem jego przeznaczenia i dotychczasowego użytkowania nie jest możliwe naprawienie szkody przez przywrócenie stanu poprzedniego. Nie ma bowiem możliwości wzniesienia na tym terenie budynku mieszkalnego, a obecny budynek nadaje się jedynie do rozbiórki. Wartość rynkowa nieruchomości powoda, gdyby nie występowały tam szkody górnicze, to kwota 172 634,00 zł.

Sąd Okręgowy uznał, że nie ma możliwości przywrócenia do stanu poprzedniego całej nieruchomości będącej przedmiotem postępowania, zarówno budynku, co zostało przesądzone w wyroku częściowym, jak i gruntu, a brak tej możliwości pozostaje w związku przyczynowym z ruchem zakładu górniczego pozwanego, którego działalność wywołująca szkody górnicze na tym terenie, doprowadziła do zmiany planu zagospodarowania przestrzennego terenu. Działki powoda nie mogą zostać przywrócone do stanu poprzedniego, nie mogą zostać także w żaden sposób wykorzystane, ich wartość jest aktualnie zerowa, a konsekwencją tego jest wysokość odszkodowania powoda z tego tytułu. Sąd Okręgowy uznał również zasadność żądania powoda zasądzenia w ramach odszkodowania kosztów rozbiórki budynku. Powołał przy tym uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2004 r., III CZP 20/04, w której podkreślono, że naprawienie szkody górniczej przez zapłatę sumy pieniężnej na podstawie art. 95 ust. 1 prawa geologicznego i górniczego ma charakter ekwiwalentny i zarazem kompensacyjny. Odszkodowanie powinno zatem obejmować naprawienie całej szkody, w tym wypadku także tej jej części, obejmującej koszty rozbiórki, które muszą zostać poniesione.

W odniesieniu do zasądzonych od dnia wyrokowania odsetek ustawowych Sąd pierwszej instancji uznał, wskazując na ich funkcję, że nie powinny wraz z kwotą zasądzonego odszkodowania przewyższać wysokości wyrządzonej szkody, co szczególnie w przypadku odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, a taka jest regułą dla odpowiedzialności zakładu górniczego za szkody, nie powinno mieć miejsca. Dodatkowo Sąd pierwszej instancji wskazał, że z uwagi na specyfikę wynikającą z przepisów starego prawa górniczego roszczenie majątkowe powstaje dopiero po tym jak naprawienie szkody w naturze nie jest możliwe. Stąd też brak podstaw do przyjęcia, że o opóźnieniu można mówić od chwili doręczenia odpisu pozwu. Przyjęcie prawa do odsetek dopiero z chwilą wykrycia się świadczenia pieniężnego jako zobowiązania dłużnika pozwala wykluczyć taką sytuację. Najczęściej chwila ustalenia prawa do odszkodowania pieniężnego jest zbieżna z wyrokiem w sprawie, wtedy bowiem określona się staje wysokość odszkodowania należnego poszkodowanemu. Data wyroku jest więc z zasady datą wymagalności świadczenia pieniężnego dłużnika, tym bardziej, jeśli zgodnie z art. 363 § 2 k.c. wysokość odszkodowania jest ustalana przez sąd według cen z chwili orzekania. Jako podstawa rozstrzygnięcia w tej części wskazany został także przepis art. 481 § 1 k.c.

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w części, w zakresie oddalenia powództwa o zapłatę odsetek za okres od 31 stycznia 2011 r. do 29 czerwca 2015 r. zarzucając:

- naruszenie prawa procesowego, art. 365 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie wyroku częściowego z 31 stycznia 2011 r. który wiąże sąd w niniejszej sprawie o sposobie naprawienia szkody, co miało wpływ na treść orzeczenia albowiem w dacie wydania wyroku stała się wymagalna wierzytelność pieniężna w zakresie całej szkody;

- naruszenie prawa procesowego, art. 386 § 6 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. polegające na pominięciu oceny prawnej i wskazań co do dalszego postępowania wyrażonych w uzasadnieniach Sądu Najwyższego i Sądu Apelacyjnego w zakresie interpretacji art. 365 § 1 k.p.c. oraz art. 363 § 2 k.p.c. w związku z art. 481 k.c. w związku z art. 94 i 95 p.g.g., z których wynikało, że w wyroku częściowym przesądzono sposób naprawienia szkody w związku z czym roszczenie pieniężne stało się wymagalne;

- naruszenie prawa materialnego, art. 363 § 2 k.p.c. w związku z art. 481 k.c. w związku z art. 94 i 95 p.g.g., poprzez ich błędną wykładnię i uznanie że odsetki powinny być naliczane od daty wyrokowania podczas gdy rozmiar szkody

powoda mógł być oceniony już w dacie wydania nieprawomocnego wyroku częściowego z dnia 31 stycznia 2011 r., co uzasadnia zasądzenie odsetek od tej daty.

W oparciu o te zarzuty powód wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie odsetek od kwoty 150 000 zł od 31 stycznia 2011 r. oraz od kwoty 68 470,82 zł od 2 czerwca 2015 r., a także o zasądzenie kosztów procesu.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w części zasądzającej kwotę 32 450 zł. i zarzuciła:

- naruszenia prawa materialnego, art. 94 ust. 1 i 95 ust. 1 p.g.g., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyznanie powodowi sumy przekraczającej poniesioną szkodę;

- naruszenie prawa procesowego, art. 227 w związku z art. 233 k.p.c. przez przyjęcie, że nieruchomość powoda nie ma żadnej wartości, a oznaczenie tej nieruchomości w planie zagospodarowania przestrzennego symbolem 4MM pozbawia całkowicie możliwości korzystania z nieruchomości.

W oparciu o te zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku i obniżenie zasądzonej kwoty do 186 290, 82 zł lub o jego uchylenie w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Na wstępie należy stwierdzić, że zaskarżony wyrok, w oparciu o obie apelacje podlegał zmianie z przyczyn, które nie zostały w nich wprawdzie podniesione, ale które dotyczą wysokości zasądzanego świadczenia w zakresie, w jakim wysokość ta może zależeć od kwoty wyliczonych na podstawie wyroku odsetek ustawowych. Zasądzenie bowiem kwoty odszkodowania w wyroku, wydanym przed 1 stycznia 2016 r., z ustawowymi odsetkami bez określenia, że są to odsetki ustawowe za opóźnienie, biorąc pod uwagę różną wysokość odsetek ustawowych przewidzianą od tej daty w art. 359 § 2 k.c. i art. 481 § 2 k.c., mogłoby rodzić wątpliwości interpretacyjne w ewentualnym postępowaniu egzekucyjnym, czego należało uniknąć.

W pozostałym zakresie obie apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

Odnosząc się do apelacji powoda należy stwierdzić, że wbrew jej zarzutom Sąd Okręgowy nie naruszył wymienionych w ich ramach przepisów prawa procesowego. Istota tych zarzutów sprowadza się do twierdzenia, że Sąd ten był związany prawomocnym wyrokiem częściowym z dnia 31 stycznia 2011 r., wydanym w sprawie niniejszej, przesądzającym sposób naprawienia szkody poprzez zasądzenie odszkodowania za szkodę w budynku i w związku z tym powinien zasądzić odszkodowanie za szkodę w gruncie z ustawowymi odsetkami od daty wydania tego wyroku częściowego. Przypomnieć zatem należy, że Sąd pierwszej instancji wydał dwa wyroki częściowe w tej sprawie. W pierwszym wyroku częściowym z dnia 31 stycznia 2011 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda 201 089,83 zł z tytułu odszkodowania za budynek z 13% (obowiązująca wówczas stopa odsetek ustawowych) od dnia 31 stycznia 2011 r., a więc od daty wyrokowania (punkt pierwszy tego wyroku) oraz oddalił powództwo w zakresie żądania odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty za okres od 13 września 2006 r. do 30 stycznia 2011 r. (punkt drugi wyroku). Wyrok ten w punkcie drugim został uchylony przez Sąd Apelacyjny w Katowicach wobec braku jakichkolwiek ustaleń i wniosków dotyczących odsetek, i po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy ponownie, wyrokiem częściowym z 15 grudnia 2011 r., oddalił powództwo w części dotyczącej zasądzenia odsetek za okres od 13 września 2006 r. do 30 stycznia 2011 r. W uzasadnieniu tego wyroku częściowego Sąd Okręgowy stwierdził, przytaczając pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 10 lutego 2000 r. (II CKN 725/98), że zasądzenie odszkodowania według cen z daty ustalenia odszkodowania (art. 363 § 2 k.c.) realizuje zasadę pełnej kompensaty doznanej szkody i usprawiedliwia zasądzenie odsetek ustawowych od daty wyrokowania. Ten wyrok częściowy się uprawomocnił, bez zaskarżenia go przez powoda, należy zatem uznać, że powód z przedstawioną tezą się zgadza. Jeżeli tak, to gdyby przyjąć argumenty powoda zawarte w zarzutach apelacji obecnie rozważanych, należałoby uznać, że Sąd Okręgowy wydając wyrok z dnia 30 czerwca 2015 r. jest związany prawomocnym wyrokiem częściowym, w którym odsetki ustawowe zostały zasądzone od daty wyrokowania, a zatem zasądzając odsetki w wyroku z dnia 30 czerwca 2015 r. od tej daty, realizuje ocenę prawną oraz wytyczne Sądu Najwyższego i Sądu Apelacyjnego przekazującego mu sprawę do ponownego rozpoznania.

Zagadnienie odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie odszkodowania za szkodę górniczą było przedmiotem rozważań zarówno w doktrynie jak i judykaturze. Analiza poglądów tam zawartych prowadzi do wniosku, że zagadnienie to należy rozpatrywać na gruncie konkretnej sprawy, a sprawa niniejsza, w związku ze zmieniającymi się w niej zapatrywaniem na zasadność możliwości dochodzenia przez powoda roszczenia odszkodowawczego z pominięciem żądania przywrócenia stanu pierwotnego, w kontekście sekwencyjności roszczeń na podstawie prawa geologicznego i górniczego obowiązującego do 1 stycznia 2012 r., należy do szczególnych. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 września 2012 r. (V CKN 379/11) w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, że chwilą wymagalności roszczenia, którego wysokość zostaje ustalona według cen z chwili orzekania jest dzień wyrokowania. Od chwili ustalenia odszkodowania w konkretnej kwocie można mówić o opóźnieniu się dłużnika z zapłatą odszkodowania określonego według cen z tej chwili i w konsekwencji, dopiero od tej chwili można zasądzić od niego odsetki za opóźnienie (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2009 r., I CSK 524/08, OSNC-ZD 2009, Nr 4, poz. 106 oraz z dnia 7 lipca 2011 r., II CSK 635/10). Próbę pogodzenia stanowiska o wymagalności roszczenia pieniężnego z chwilą wezwania dłużnika do zapłaty oraz określenia tej wymagalności z chwilą wyrokowania i z tym połączoną chwilę, od której można domagać się odsetek za opóźnienie stanowi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2010 r., I CSK 262/09. W uzasadnieniu tego orzeczenia, przyjmując jako zasadę wymagalność roszczenia odszkodowawczego w przypadku zobowiązania bezterminowego od wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia i wynikający z tego początek terminu, od którego można obliczać odsetki, za wyjątek od tej zasady uznana została sytuacja, w której pomiędzy dniem wymagalności a dniem wyrokowania doszło do istotnej zmiany wysokości odszkodowania, która zostaje określona przez sąd na chwilę wyrokowania. Stanowisko to zakłada więc rozdzielenie wymagalności i początkowej daty, od której można liczyć odsetki za opóźnienie, motywując to ekonomicznie i według zasad słuszności (podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 listopada 2003 r., II CK 235/02). Podstawowym argumentem za możliwością określenia wymagalności dopiero wraz z określeniem wysokości odszkodowania w wyroku jest priorytet naprawienia szkód górniczych poprzez przywrócenie do stanu poprzedniego. Dopiero więc wtedy, gdy okaże się w toku postępowania sądowego, że z przyczyn, o których mowa w art. 95 p.g.g. nie może być przywrócony stan poprzedni, tylko naprawienie szkody wymaga zapłacenia odszkodowania pieniężnego można mówić o powstaniu roszczenia o świadczenie pieniężne. Od tej chwili możliwe jest też obliczanie odsetek za opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia przez zobowiązanego. Relacja między restytucją naturalną, a odszkodowaniem pieniężnym ma więc charakter sekwencyjny: roszczenie o zapłatę odszkodowania pieniężnego powstaje dopiero wówczas, gdy przywrócenie do stanu poprzedniego jest niemożliwe lub nadmiernie kosztowne. Teoretycznie jest możliwe wskazanie jednego z tych świadczeń na początku procesu, jako że w wielu stanach faktycznych wyrządzenia szkód górniczych niemal od razu może być oczywiste, iż przywrócenie do stanu poprzedniego jest niemożliwe lub nieopłacalne, co ocenia się obiektywnie, np. gdy budynek wskutek ruchu zakładu górniczego się zawali. Jednak w praktyce, jeżeli jest wszczęty spór sądowy, stwierdzenie takie jest możliwe dopiero po przeprowadzeniu przez sąd postępowania dowodowego i wydaniu orzeczenia. W rezultacie, przedsiębiorca górniczy zobowiązany jest do naprawienia szkody w określony sposób dopiero z chwilą wyrokowania. Z orzecznictwa wynika, że może być sytuacja, w której naprawienie szkody nastąpi częściowo przez przywrócenie do stanu poprzedniego, a częściowo przez zapłatę odszkodowania pieniężnego (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2004 r., III CZP 20/04, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 115).

Te poglądy Sądu Najwyższego, nawiązując do okoliczności tej sprawy, a także przedstawionego na wstępie tej części uzasadnienia zagadnienia związanego wyrokiem częściowym w niej wydanym, skłaniają do przyjęcia, że zasądzenie odsetek ustawowych od daty wyrokowania jest prawidłowe. Wyrok częściowy jest prawomocny, ze wszystkimi skutkami tej prawomocności w odniesieniu do odszkodowania za szkodę w budynku, jest także wiążący w odniesieniu, przede wszystkim do zasady odpowiedzialności, ale także sposobu naprawienia szkody. Sąd Najwyższy uchylając wyrok Sądu Apelacyjnego przedstawił ocenę prawną dotyczącą tego wiążącego charakteru wyroku częściowego nie odnosząc się do terminu od jakiego powinny być zasądzone odsetki ustawowe przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Sąd Apelacyjny natomiast, ponownie rozpoznając sprawę i wyrokiem z dnia 9 lipca 2014 r. uchylając wyrok Sądu pierwszej instancji, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania, w wytycznych dla tego Sądu wyraźnie wskazał, że ma on, poza ustaleniem aktualnej wartości działki, nie będąc związany żądaniem odszkodowania, ustalić

sposób naprawienia szkody powstałej w gruncie powoda, wiążąc tę szkodę ze szkodą jaka ujawniła się w budynku mieszkalnym. W dalszych wytycznych zalecił Sąd Apelacyjny, między innymi, aby Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę, że co najmniej nieracjonalnym jest odtwarzania chodnika prowadzącego do budynku, który przeznaczony jest do rozbiórki. To skłania do twierdzenia, że zarówno Sąd pierwszej instancji jak i strony, mogli mieć wątpliwości, czy zalecona opinia biegłego jednoznacznie wskaże na brak możliwości uznania gruntu za nadający się do użytkowania, także przez powoda, co ostatecznie zminimalizuje wysokość odszkodowania. To z kolei prowadzi do wniosku, że dopiero jednoznaczne i nie budzące wątpliwości opinie biegłych sądowych dotyczące gruntu, wydane w sprawie w toku postępowania zakończonym wyrokiem, stały się podstawą zasądzenia pełnego odszkodowania za ten grunt. Pełnego w tym także rozumieniu, że ostateczna kwota odszkodowania uwzględnia koszty rozbiórki budynku i jest o ponad 68 000 zł wyższa od pierwotnego żądania powoda w zakresie odszkodowania za grunt. Ta okoliczność także nie może umknąć uwadze przy orzekaniu w tej sprawie. Odszkodowanie nie może bowiem przewyższać wysokości poniesionej szkody, a tak by było, gdyby uwzględnić apelację powoda. Wiąże się to z przyjęciem zaprezentowanego już wyżej poglądu, że zasądzenie odszkodowania według cen z daty ustalenia odszkodowania (art. 363 § 2 k.c.) realizuje zasadę pełnej kompensaty doznanej szkody i usprawiedliwia zasądzenie odsetek ustawowych od daty wyrokowania.

Należy w związku z tym uznać za bezzasadne zarzuty apelacji naruszenia prawa procesowego. Nie jest również trafny podniesiony w apelacji zarzut naruszenia prawa materialnego. W dacie wydania wyroku częściowego z dnia 31 stycznia 2011 r. nie został przesądzony nie tylko rozmiar szkody, ale także sposób naprawienia szkody w gruncie. Wyrok częściowy dotyczył wyłącznie szkody w budynku. Dlatego nie można zgodzić się z twierdzeniem apelacji, wniesionej wszak od wyroku zasądającego odszkodowania za szkodę w gruncie, że rozmiar szkody powoda mógł być oceniony już w dacie wydania nieprawomocnego wyroku częściowego Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 31 stycznia 2011 r., co uzasadnia zasądzenie odsetek począwszy od tej daty. Jak wyżej wskazano, w tej sprawie, w związku ze wskazaniami co do dalszego postępowania wyrażonymi w uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego do wyroku z dnia 9 lipca 2014 r., które wiązały Sąd pierwszej instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy, mając taki sam charakter przy rozpoznawaniu apelacji od wydanego przez ten Sąd wyroku (art. 386 § 6 k.p.c.) ostatecznie sposób naprawienia szkody, a już z całą pewnością wysokość odszkodowania, były wynikiem postępowania przed Sądem pierwszej instancji zakończonym wydaniem tego wyroku. Po wydaniu opinii w zakresie oszacowania wartości gruntu i kosztów rozbiórki budynku można więc mówić o wymagalności roszczenia odszkodowawczego powoda w ustalonej w ten sposób wysokości, co także wskazuje na zasadność zasądzenia odsetek za opóźnienie od daty wyrokowania.

W odniesieniu do apelacji strony pozwanej uznać należy, że jej zarzuty i wnioski nie zasługują na uwzględnienie. Przede wszystkim z tego powodu, że opinia biegłego sądowego wydana w sprawie, między innymi, na okoliczność możliwego wykorzystania działki powoda i w tym kontekście wartości tego gruntu, w sposób jednoznaczny wskazała na zerową, a biorąc pod uwagę wyjaśnienia tej opinii złożone przez biegłego na rozprawie w dniu 25 maja 2015 r. (karta 1071 akt, nagranie 00.02.26), nawet „ujemną wartość” tego gruntu. Wszelkie zatem twierdzenia pozwanego o potencjalnej wartości tego gruntu, która powinna zminimalizować kwotę odszkodowania są bezzasadne.

Z tych względów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił obie apelacje w pozostałej części, a biorąc pod uwagę szczególny charakter sprawy, wobec zróżnicowanych wartości przedmiotów zaskarżenia obu apelacji, co prowadziłoby do konieczności poniesienia kosztów postępowania apelacyjnego przez powoda w oparciu o stosunkowe rozliczenie tych kosztów, nie obciążył powoda kosztami postępowania apelacyjnego na podstawie art. 102 k. p. c.

SSO Tomasz Tatarczyk SSA Tomasz Ślęzak SSA Ewa Solecka